



FRANCISZEK NOWICKI

Apoteoza

FRANCISZEK NOWICKI

Apoteoza¹

Gdy ból milionów długi i przewlekły
Twoją pierś młodą obrał za swe gniazdo,
Żłobiąc na czole cierniem wieszczą znamię —
Gdy oczy tłumów mgły zwątpień powlekły,
W próżnym pościgu za nadziei gwiazdą
I gdy opadło w dół bezsilne ramię —
Ty, dróg szukając błędnym życia rzekom,
Z którymi serce płomienne się wiodło,
I skostniałego świata rwąc wędzidła, —
Rzuciłeś wtedy wszystkim świata wiekom
To wulkaniczne, niestygnące godło:
Młodości, podaj mi skrzydła!

Poeta

I usłyszały młode pokolenia
Te słowa wiecznie młode i płomienne,
Budzące w duszy Ikarowe² loty,
I Prometejów³ śmiałe wysilenia,
I dni niepokój, i noce bezsenne,
I wszystkie rannej młodości tęsknoty.

I pierś tych młodych wydeła otucha,
I gwałt tytanów uczuwszy w ramionach
Od zimnych reguł gorętszy, silniejszy,
Lotem Farysów⁴ przebiegli kraj ducha,
Zburzyli wszystko, czując siłę w łonach
Świat odbudować lepszy i piękniejszy.

Szli naprzód — kresu nawet nie szukali
W tym dumnym biegu ku jutrzence świata,
Młodości fala niosła ich wezbrana;
Za nimi w gruzach świat stary legł w dali,
Za nimi ludzkość była karłowata,
Za nimi stała przeszłość zadumana...

A gdy dzwon dziejów, wśród płaczu i gwałtu,
Hasłem do czynu rozgłosił w przestworze,
Najkrwawszą z polskich tragedij szeregu —

Młodość, Powstanie,
Polska, Kłeska

¹apoteoza (gr.) — ubóstwienie; w literaturze: pochwała. [przypis edytorski]

²Ikar (mit. gr.) — syn Dedala. Dedal, uchodząc z synem przed zemstą Minosa, posłużył się sztucznymi skrzydłami zlepiionymi woskiem. Ikar wzbił się zbyt wysoko, tak że słońce stopiło wosk, i runął do morza. Ulubiona przenośnia poetycka. [przypis redakcyjny]

³Prometej właśc. *Prometeusz* (mit. gr.) — wykradł ogień z nieba i przyniósł go ludziom. Za karę przykuty przez Zeusa do skały i skazany na to, aby sęp szarpał mu ustawicznie wątrobę. Również ulubiona przenośnia poetycka. [przypis redakcyjny]

⁴farys — arabski jeździec, muzułmański wojownik poruszający się na koniu; farysi słynęli z waleczności oraz szybkości, z jaką się poruszali; tu również: nawiązanie do tytułu jednego z utworów Mickiewicza. [przypis edytorski]

Oni, marzeniom swym szukając kształtu,
Wzburzyli tchem swym narodowe morze,
Sterując śmiało do wolności brzegu.

Czy w czyn odziali swoją pieśń młodzieńczą,
Spytajcie ulic zbryzganych posoką⁵,
Spytajcie lasów!... Polskich puszczy głębiny
Taką wam o nich głuchą pieśń wyjęczą,
Że krew zastygnie wam w żyłach głęboko...
W tej pieśni będą spisane ich czyny.

Czy w czyn oblekli sny młodości dumne,
Spytajcie pustyni polarnej północy,
Gdzie lot skończyły nieszczęsne Ikary! —
Może tam wichry powiedzą wam szumne
Czyny tych ludzi, co szli jak prorocy
Za przyszłość świata paść na stos ofiary.

Syberia, Zesłaniec

A mrąc w pustyni śniegami obległej⁶,
Tęskną pamięcią jeszcze tam wracali,
Gdzie duch ognisty nie znał hamowidła⁷,
W ów kraj uroczy młodości ubiegłej —
I stygnącymi już usty szeptali:
Młodości, podaj nam skrzydła!

Cóż nam zostało?... ruiny, zwaliska,
Niewiara w wszystko, a nawet w niewiarę,
Życia bez celu puste, błędne koła,
I to szyderstwo, co lodem przyciska
Dwudziestoletnie nasze serca stare,
Dwudziestoletnie, zmęczone już czoła

Młodość, Ruiny,
Zwątpienie, Odrodzenie

Dziś młodość ziewa u bramy żywota,
Taka rozumna, zgrzybiała, znudzona —
Zgaszono przed nią blask wszystkich gwiazd dawnych,
Każąc jej wierzyć tylko w gwiazdę — złotą;
I przyduszono wszystkie żary łona
Popiołem naszych mogiłników⁸ sławnych.

A jeśli czasem wśród gniazda szaroty⁹
Rój piskląt orlich wyklął się, a potem
Uczuwszy pióra na swych skrzydeł końcu,
Przy blasku jutrzni chciał wzbić się w poloty —
Zlepiano wtedy orle skrzydła błotem,
By wznieść nie mogły ku gwiazdom i słońcu.

Lecz cóż my winni, że z błota i kału
Wciąż z Feniksowym¹⁰ uporem powstajem,
Gdy zimny rozum zbyt nam pierś ochłodzi —
I tęskni serca, pędu, wiru, szału,

⁵posoka — krew. [przypis edytorski]

⁶obległy — [tu:] pokryty. [przypis redakcyjny]

⁷hamowidło (neol.) — hamulec. [przypis edytorski]

⁸mogilnik (daw.) — cmentarz. [przypis edytorski]

⁹szarota — roślina z rodziny astrowatych. [przypis edytorski]

¹⁰Feniks — mityczny ptak, który budował sobie w świątyni boga słońca gniazdo z mirry i spalał się w nim, aby się odrodzić z popiołów. [przypis redakcyjny]

Płomiennym nurtom świata nieść się dajem —
Cóżemy winni, że jesteśmy młodzi?

Cóżemy winni, że ta młodość smutna,
Marzącym palcem maluje jutrzeńki
Na tle naszego bezgwiezdnego nieba,
I mówi do nas zamyślona, smutna,
Odwieczne słowa odwiecznej piosenki:
«Młodości serca i ofiary trzeba».

Gdy w ziemi naszej wszystkie zorze zbladły,
Gdy wróg dziś pisze na narodu ścianie
Żelazną ręką Baltazara runy¹¹,
I kiedy mężów ramiona opadły,
Grzebiąc ostatnie nadzieje w nirwanie¹²,
Gdy starcy idą z rozpaczą do truny¹³ —

I cóż my winni, że patrząc¹⁴ zbawienia,
Jako Anteje¹⁵ zrywamy się z ziemi —
A u nóg czując ciężkie hamowidła,
Szukamy świtu na niebie marzenia,
Wołając usta¹⁶ z tęsknoty drżącymi:
Młodości! podaj nam skrzydła!

¹¹Baltazara runy — złowróźbne: «Mane, Tekel, Fares» z Pisma św.; runy: prastare, tajemnicze pismo. [przypis redakcyjny]

¹²nirwana — Zacerpnięta z nauk buddyzmu *nirwana*, często powracająca w obrazowaniu Młodej Polski (Tetmajer, *Hymn do Nirwany*): nicosć jako kres ludzkich dążeń, wiekiusta błogość spoczynku i beczucia. [przypis redakcyjny]

¹³truna — trumna. [przypis redakcyjny]

¹⁴patrząc — tu: wyglądając. [przypis edytorski]

¹⁵Antej właśc. *Anteusz* (mit. gr.) — olbrzym, który odzyskiwał siłę, skoro znużony padł i ciałem dotknął się ziemi. Charakterystyczna dla epoki (gdy szkoła jeszcze była przeniknięta kultem klasycyzmu) obfitość przenośni mitologicznych. [przypis redakcyjny]

¹⁶usta — dziś popr. forma N.lm: ustami. [przypis edytorski]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/nowicki-apoteoza/>

Tekst opracowany na podstawie: *Młoda Polska. Wybór poezji*, oprac. Tadeusz Boy-Żeleński, wyd. drugie, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Wrocław 1947.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Łukasza Jachowicza. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Aneta Rawska, Emanuel Modrzejewski, Karolina Kowska, Tadeusz Boy-Żeleński.

Okładka na podstawie: Tim Green, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.